

## **Wspólne zamieszkiwanie a rozwód**

**Autor: adw. Kamilla Kasprzak**

W polskich warunkach, ze względów ekonomicznych, zmiana miejsca zamieszkania nie jest sprawą prostą. Jest to kwestia problematyczna, kiedy decydujemy się na rozwód, bo już nie kochamy naszego małżonka, więź fizyczna już wygasła, ale z przymusu wciąż razem mieszkamy, regulujemy wspólne opłaty. Czy to może być przeszkoda dla uzyskania rozwodu? Niestety, może się tak zdarzyć.

Sądy bardzo różnie interpretują kwestię ustania więzi gospodarczej.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 1955-05-28, I CO 5/55 (Opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Izba Karna rok 1955, Nr 3, poz. 46), gdy przy zupełnym braku więzi duchowej i fizycznej pozostały pewne elementy więzi gospodarczej, rozkład pożycia może być uznany za zupełny, jeśli utrzymanie elementów więzi gospodarczej (np. wspólnego mieszkania) wywołane zostało szczególnymi okolicznościami.

Niestety zdarzyło mi się spotkać z sytuacją, że sąd mimo niewątpliwego ustania więzi emocjonalnej oraz fizycznej i przymusowo utrzymywanej więzi gospodarczej (tj. wspólnego zamieszkiwania, ale w odrębnych pokojach, wspólnego opłacania rachunków, wspólnego prania i gotowania dla dobra dzieci) nie orzekł rozwodu. Uważam, że sąd w tej konkretnej sytuacji zbyt formalistycznie podszedł do kwestii istnienia więzi gospodarczej.

W mojej ocenie więź gospodarcza istnieje wtedy, gdy małżonkowie prowadzą sprawy dla wspólnego dobra, czyli gotują, piorą i sprzątają, bo pragną, żeby ich rodzina dobrze funkcjonowała. Mają wspólny budżet i wspólnie inwestują, opłacają rachunki i zaspokajają potrzeby rodziny.

Jeżeli małżonkowie zajmują osobne pokoje we wspólnym mieszkaniu. Opłacają z przymusu razem rachunki, bo mieszkanie jest wciąż wspólne, gdyż nie ustała jeszcze wspólność majątkowa. Gotują, piorą i sprzątają na zmianę, gdyż zamieszkują wspólnie z dziećmi i chcą im oszczędzić traumatycznych przeżyć w związku ze swoim rozwodem, to trudno jest tutaj mówić o istnieniu więzi gospodarczej. Przymusowe wykonywanie pewnych czynności trudno uznać za przejaw istnienia pożycia małżeńskiego i więzi małżeńskich.

Sąd w każdej takiej sytuacji powinien brać pod uwagę intencje małżonków i ich określoną sytuację życiową.

Z ostrożności jednak, wszystkim małżonkom, którzy podejmują decyzję o rozwodzie, radzę ograniczenie wykonywania wspólnych czynności do minimum. Wskazane jest zajmowanie osobnych pokoi, gotowanie i spożywanie posiłków osobno, pranie wyłącznie swoich rzeczy oraz oczywiście likwidacja wspólnego rachunku bankowego.